

-2-

i zstaneć po czechkiej poluści przez 14 dni cenika Salorge z głodem, podstała czechka
 krwawa choroba, lekarskiej pomocy było brak, galezi i szpital był zaradony przy
 szizieniu. Tak że byłem w tym szpitalu. lekarste nie było i dużo zmarło. W celi
 w szizieniu było 130 osób samych polaków, życie koleżeńskie było, lecz
 smutne i nerwowe, boś nie mieli spokojnych nocей. były strasne kopyki po celam i
 i stęki chorych. Zastanych listów ~~nie~~ polsmerenie i wiadomości nie dopuszczano
 zsolnionem po amercyji 13. Wresnia. bez żadnej za pomoci. Zysilem się gdzieś
 jak mogłem gdzie prosilem gdzie przytacyji czecharobitem, zajechem do
 Orkatoła tam miałem rurną pracę przy satnie, gdzie na polu pomagając
 zerkni znośie, lub piący reperować skominy cyscie, a często go placiski
 Polskiej zglasiałem się do wojska Armiji Polskiej gdzie
 uobiekano informacjami. 20 grudnia 41 r. zalogisproszany do Arm. Polskiej
 z ^{leutem} ~~szizieniem~~ zostalem skierowany do turgowej i pierwszego marca już byłem
 obmunderowany przy 10 deszerji. 435. *Ł. G. S.*